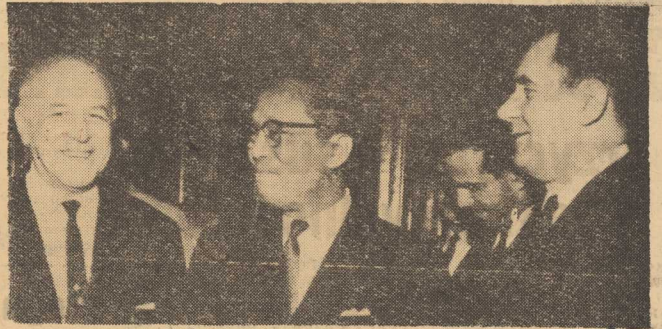


E143609 Egz. Gbow. Regionalny 10/8/63

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 182 (5907)
WTOREK, 6. VIII. 63 r.

Układ Moskiewski podpisany



NA ZDJĘCIU: U Thant (w środku) podczas rozmowy z A. Gromyką (z prawej) i W. Zorinem.

(CAF—radiofoto)

Wiadomości z Moskwy o wydarzeniach historycznego dnia podpisania Układu — zamieszczamy na str. 3.

18 rocznica Hiroszimy

Precz z bombą atomową!

Światowa konferencja walki z bronią nuklearną rozpoczęła obrady

TOKIO PAP. DZIŚ, 6 SIERPNIĄ CAŁY ŚWIAT OBCHODZI 18 ROCZNICĘ ZRZUCENIA BOMBY ATOMOWEJ NA HIROSZIMĘ. W PRZEDDZIENIU TEJ ROCZNICY ROZPOCZĘŁA SIĘ W HIROSZIMIE 9 ŚWIATOWA KONFERENCJA WALKI Z BRONIĄ ATOMOWĄ I WODOROWĄ.

kreślił doniosłość podpisanego właśnie w Moskwie układu o częściowym zaprzestaniu doświadczeń z bronią jądrową. Z olbrzymią uwagą uczestnicy konferencji wysłuchali listu premera N. S. CHRUSCZOWA, odczytanego przez przewodniczącego delegacji radzieckiej, G. Żukowa.

NA ZAKOŃCZENIE pierwszego dnia obrad udzieleno głosu uczestnikom marszu pokoju Hiroszima — Oświec'm, a m. in. młochowi buddyjskiemu Sato. Wezwali oni delegatów do zespolenia swych wysiłków w obronie pokoju i walce przeciw wysiłkowi zbrojeni.

W obradach bierze udział kilkuset delegatów ze wszystkich stron świata.

Z PRZEMÓWIENIEM powitalnym wystąpił Japończyk, Moritaki, który pod-

Buddyści przeciw Diemowi

LONDYN PAP. Mnisi buddyjscy w południowo-wietnamskim mieście, Pan Thiet, zostali zaatakowani przez policję w momencie gdy z miejscowego szpitala usiłowali wynieść zwłoki buddyjskiego mnicha, który popełnił samobójstwo przez spalenie protestując przeciwko polityce rządu Ngo D'nh Diema Naocznii świadkowie podkreślają, że blisko 6 tys osób wzięło udział w manifestacji solidarności z buddystami.

„Zil 112c“
250 km na godzinę

Nowy samochód wyścigowy dla automobilistów radzieckich

MOSKWA PAP. Wielu szoferów radzieckich, którzy jeżdżą dość śmiało i nie lubią ustępować „konkurentom” na czterech kołach, przeżywa od kilku dni na szosach podmorskich ciężkie chwile porażek. Oto bowiem pojawił się wóz, któremu nikt nie może sprostać w szybkości.

Nie zresztą dziwnego. Jest to bowiem najnowsza radziecka maszyna wyścigowa „Zil-112c”, rozwijająca szybkość do 250 km na godzinę. Samochód jest wykonany w większej części z mas plastycznych i lekkich metali, a jego waga nie przekracza 1 200 kg.

NA RAZIE wóz ten znajduje się w stadium doświadczeń, ale już w niedługim czasie ma się ukazać kilkadziesiąt takich maszyn, przeznaczonych głównie dla kadry automobilistów sportowych.

„Cosa Nostra” w akcji

Krwawe porachunki gangsterów amerykańskich

NOWY JORK PAP. Poważne dziesięć wyniszczane od wszystkich domów gry w Stanach Zjednoczonych, udziały w dochodach z prostytucji oraz handlu narkotykami w Nowym Jorku, Chicago i we wszystkich większych miastach amerykańskich — tak mają być najważniejsze źródła dochodu organizacji przestępczej „Cosa Nostra”, będącej rodzajem mafii amerykańskiej, kierowanej w więzieniu w Atlancie przez 66-letniego Vito Genesese, odbywającego obecnie karę 15 lat więzienia.

POLICJA amerykańska, dysponowała już pewnymi informacjami o tej organizacji gangsterów dzięki zeznaniom jednego z jej członków, 60-letniego Josephy Vlachy. Ten ostatni, w nadziei, iż darowana mu będzie reszta kary, dostarczył policji szeregu informacji o „Cosa Nostra”. Organizacja gangsterów do wiedziała się bardzo szybko o jego zdradzie i Vlachy wiedział, że został skazany na śmierć. Podczas przechadzki w więzieniu zbliżył się do niego pewien więzień. Vlachy sądząc, iż jest to nasłany przez mafię zabójca, uderzył go rurą ołowianą. Za morderstwo to skazany został na dożywotnie więzienie. Zdając sobie sprawę, że wcześniej czy później dosięgnie go w więzieniu ręka mafii postanowił wyjawic policji wszystkie szczegóły działalności „Cosa Nostra” w zamian za obietnicę umieszczenia go w bezpiecznym miejscu.



Inwazja na Haiti?

LONDYN PAP. Agencja Reutersa podała powołując się na dobrze poinformowane źródła haitańskie w poniedziałek wieczorem, iż 300 uzbrojonych uchodźców haitańskich wylądowało na Haiti — w pobliżu Fort Liberté. Nieco później zaatakowali oni Fort Liberté. Oczekuje się, że w najbliższym czasie wylądują na Haiti nowe oddziały uchodźców. Na czele ich znajduje się były szef sata brmi haitańskiej, Leon Cantan.

Prezydent sąsiedniego państwa — Dominikany, leżące na tej samej wyspie — Juan Bosch oświadczył, iż wielu żołnierzy haitańskich zbiegło do Dominikany.

Toaleta na podwodną wyprawę...

Kosmonauci radzieccy gotowi do nowych zadań

Wystąpienie gen. Kamanina

MOSKWA PAP. „W NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI SPECJALNE EKIPY BĘDĄ MOGLY MONTOWAĆ W KOSMOSIE DUŻE STACJE ORAZ STATIONY KOSMICZNE” — powiedział gen. Kamanin.

GEN. KAMANIN, jeden z dowódców kosmonautów radzieckich wystąpił w poniedziałek przed kamerami telewizji moskiewskiej w związku z drugą rocznicą lotu Hermana TITOWA, która wypada dziś to jest, 6 sierpnia. Przypomniał on, że Titow w ciągu całego lotu zachował pełną sprawność fizyczną. Kosmonauta nr 2 przygotowuje się obecnie do nowych lotów kosmicznych — powiedział gen. Kamanin.

„UPLYNEŁO dopiero 2 lata, a jak daleko poszła już naprzód kosmonautyka radziecka” — stwierdził gen. Kamanin. Wymienił on w związku z tym umiarszenie na orbicie satelitów z serii „Kosmos”, lot stacji „Mars-1” oraz loty Nikołajewa, Popowicza, Bykowskiego i Tierieszkowej. „Obecnie — powiedział generał — panują sprzyjające warunki dla współpracy uczonych nad poznaniem kosmosu. Teraz kosmos nie będzie zaśmiecany pyłem radioaktywnym i statki kosmiczne będą mogły bez przeszkód dokonywać swych lotów”.

Mówiąc o kosmonautach radzieckich, których nazwiska nie są jeszcze znane, Kamanin powiedział, że „są oni gotowi do wykonania każdego zadania”.

„Podziwiamy odwagę kosmonautów amerykańskich, którzy dokonali lotów po orbicie” — powiedział generał radziecki.

Zbiór STARYCH MONET

PRAGA PAP. Dwaścieci kilogramy monet srebrnych znalezionych przez robotników podczas remontu starego młyn w obwodzie usteckim w listopadzie ub. roku po oczyszczeniu i poddaniu konserwacji przekazano obecnie do muzeum w Litomierzach.

ZNALEZIONA kolekcja monet, łącząca ponad 2 500 sztuk, należy do największych w Czechosłowacji. Najstarsze — to 4 monety „Ecu aux Lauriers”, monety Ludwika XV z 1726 roku oraz 2 monety austriackie z okresu panowania Ferdynanda V z 1848 r.

Konferencja w Dakarze

DAKAR PAP. Obradująca w stolicy Senegalu, Dakarze, konferencja ministrów spraw zagranicznych państw afrykańskich, ustaliła już porządek swych prac. W najbliższych dniach omówione zostaną m. in. sprawy pomocy dla ruchów narodowowyzwoleńczych, udziału Afryki w Radzie Bezpieczeństwa i struktury utworzonej na konferencji w Addis Abebie organizacji jedności Afryki.

Biblia - scenariuszem filmowym

LONDYN. W Londynie podpisano porozumienie pomiędzy towarzystwem filmowym Columbia, a włoskim producentem Dino de Laurentisem w sprawie zrealizowania filmu, którego scenariusz oparty byłby na treści Biblii. Prace nad filmem rozpoczyna się w sierpniu bieżącego roku a obecnie trwają intensywne pertraktacje z aktorami, którzy mają grać główne role. Zdjęcia do filmu zostaną dokonane we Włoszech, Egipcie i Hiszpanii. Przewiduje się iż film trwać będzie 10 do 12 godzin.

Bilans strajków w USA

NOWY JORK PAP. W ciągu pierwszego półrocza 1963 r. w Stanach Zjednoczonych miało miejsce 2 018 strajków, w których wzięło udział 648 tys. robotników. Przeszły zakładowy przemysłowych spowodowany tymi strajkami wyniósł 9,1 miliona roboczodniówek.

- 600 pożarów w Koszalińskim
- płoną lasy i zboża

Czerwony kur szaleje

przyczyną - susza i lekkomyślność

KOSZALIN, BYDGOSZCZ PAP. STRAŻE POŻARNE WOBOWIĄZANIA KOSZALIŃSKIEGO ZANOTOWAŁY W ROKU BIEŻĄCYM PONAD 600 POŻARÓW. BYŁY ONE WYNIKIEM ZARÓWNO PANUJĄCYCH OD DŁUŻYSZEGO CZASU UPAŁÓW, DOŚĆ POWSZECHNEGO LEKCEWAŻENIA PRZEPISÓW JAK I BRAKU OSTROŻNOŚCI. WIELE POŻARÓW SPOWODOWAŁY POZOSTAWIONE BEZ OPIEKI DZIECI.

Budowa hut aluminium „Konin“

KONIN PAP. Na budowie hut aluminium „Konin“ prace koncentrują się obecnie na podstawowych robotach budowlano-montażowych zasadniczo całego działu produkcyjnego — hali elektrolizy. Rozpoczęto już montaż pierwszej wanny elektrolizacyjnej (urządzenie, w którym otrzymuje się czyste aluminium z tlenku glinu). Hala zostanie wyposażona w ok. 100 tych wanień. Łącznie w konińskiej hucie będą wzniesione 4 hale elektrolizacyjne.

ODDANIE do eksploatacji obiektów pierwszego etapu budowy hutę ma nastąpić w 1966 r.

OBECNIE ogień zagraża także zbiorom. Przed poważnymi stratami uratował PGR Łódź pow. Miastko przygodny turysta, który przejeżdżając obok zabudowań PGR dostrzegł kłęby dymu wydobywające się ze stert słomy i natychmiast zaalarmował załogę PGR.

GROŹNY POŻAR wybuchł także w PGR Dariołowo. Spłonęła tu stodoła o kubaturze 10 tys. metrów sześć, w której znajdowały się zbiory jęczmienia, siana oraz maszyny rolnicze. W akcji ratunkowej brał udział 10 jednostek straży pożarnej. Straty oblicza się na ok. milion złotych.

W WOJ. BYDGOSKIM miało miejsce ostatnio aż 8 pożarów.

Największe pożary zanotowała w miejscowości Kanada pow. Włocławek i we wsi Szuradowo pow. Lipno gdzie ogień wzniesiony pozostawione bez opieki dziećmi. Pastwą płomieni padły zabudowania gospodarcze i maszyny.

Groźny pożar powstał w miejscowości Zasady Nowe pow. Rypin. Z nie ustalonych przyczyn spłonęła tu doszczętnie stodoła ze zbiorami i obora.

DALSZE wielkie pożary powstają we wsi Osiek pow. Rypin, gdzie na polu PGR w czasie omłotów od iskry ciągnika spłonęły wielkie stogi słomy.

„Pożegnanie ze szpiegiem“

ŁÓDŹ PAP. „Pożegnanie ze szpiegiem“ — to tytuł powieści jęcego w zespoleniu „Syrena” nowego sensacyjnego filmu fabularnego. Fabuła ukazuje akcję władz bezpieczeństwa. W jej wyniku zostaje ujęty agent obcego wywiadu, który przedostał się na teren Polski.

SCENARIUSZ napisał Jan Litan, a reżyserem jest realizator „Ostatniego kursu” Jan Batory.

Powrót z Kuby polskiej delegacji

WARSZAWA PAP. W poniedziałek powróciła do Warszawy delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu; zastępca przewodniczącego Rady Państwa, wiceprzewodniczący OK FJN Bolesław Podeworny oraz poseł na Sejm Stanisław Kuziński. Brali oni udział w obchodach święta narodowego Kuby zbiegającego się w tym roku z 10 rocznicą rozpoczęcia walki zbrojnej narodu kubańskiego o wyzwolenie kraju.

BOLESŁAW PODEWORNY dzieliąc się z przedstawicielami PAP wrażeniami z podróży podkreślił imponujący przebieg obchodów 10 rocznicy rewolucji kubańskiej, która ustanowiła w tym kraju władzę ludu. Głównym punktem obchodów było w dniu 26 lipca wielkie zgromadzenie na Placu Rewolucji w Hawanie z udziałem 300 tys. mieszkańców i licznych delegacji zagranicznych. Wiec, na którym przemawiał premier Fidel Castro, był ogromną manifestacją jedności i zwartości sił postępowych wokół celów rewolucji, obrony jej zdobyczy, niepodległości i budownictwa socjalistycznego na Kubie, manifestacją przyjaźni z krajami obozu socjalistycznego, zwłaszcza jego czołową siłą — Związkiem Radzieckim.

W Szczecinie branżowy ośrodek normowania pracy ZGR

DYREKTOR Zjednoczenia Gospodarki Rybnej powołał do życia w Szczecinie Branżowy Ośrodek Normowania Pracy jako komórkę Zjednoczenia.

Ośrodek jest już w trakcie organizacji. Wstępnymi pracami kieruje mgr Michał DOMAGAŁA. Do zadań nowej placówki należy opracowywanie normatywów czasu i normatywów warunków wykonywania robót, przygotowanie projektów norm branżowych oraz norm obsady stanowisk roboczych, upowszechnianie wśród zakładów normatywów czasu i norm pracy, badanie, doskonalenie i upowszechnianie metod organizacji stanowisk roboczych i ich obsługi, doskonalenie metod normowania pracy oraz prowadzenie dokumentacji materiałów, dotyczących normowania pracy.

JAK nas poinformował mgr DOMAGAŁA, wstępny projekt organizacji ośrodka przewiduje powołanie kilku zespołów roboczych, m. in. zespół organizacyjny - techniczny, normowania i taryfikacji pracy, ekonomicznego a także perspektywic — zespołu szkolenia i wdrażania norm technicznych i racjonalnej organizacji pracy.

Potrzeba powołania tego rodzaju placówki istnieje już od dawna. Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej należało się słowa uznania za wyprzedzającą naprzeciw terenowej inicjatywę uznał — za słuszne powołanie Branżowego Ośrodka Normowania Pracy i lokalizację tej placówki na Wybrzeżu Zachodnim, które ma przeciwić największe perspektywy rozwoju rybołówstwa. (k)

List z kraju

Na ratunek starego Krakowa

Różne bywają starówki. Warszawska wznosiła od nowa ludzkie ręce, podparta wiedzą o dawnym życiu i sposobach budowania. Podobnie powstały z gruzów starówki gdąńska i luńska. Ale w centrum Krakowa, którego nie dotknęły zniszczenia wojenne, a tylko narodziły czas, sprawa przedstawia się inaczej. Architekti rzydcy chcą: ile tu jeszcze do zburzenia! Wyjaśnijmy, żeby nie było nieporozumień: chodzi o to wszystko co nalepka, nawzrosła na szacownych średniowiecznych budowlach chciwość ich XIX-wiecznych właścicieli.

Pod szpetnymi nadbudówkami kryją się nieraz prawdziwe skarby średniowiecznej architektury. Wyłaniają się wspaniałe stropy, polichromie, rzeźbione plafony. Z jaką satysfakcją odsłoniłoby się te skarby spod szpeczących tynków! Zależało, jakimi musi kierować się zespoły powołany do ratowania krakowskiej starówki są jednak nieco inne.

Wynikają one z uchwały rządowej w sprawie starego Krakowa, która, z jednej strony, ma na celu zabezpieczenie wartości użytkowej zagrożonych budynków, z drugiej zaś nadała im tenemu zadaniu znaczenie ogólno-narodowe ze względu na wartość zabytkową średniowiecznych budowli Krakowa. Niełatwa sprawa, jeśli w dodatku trzeba wziąć pod uwagę, że starówka musi tu nadal pełnić rolę centrum w nowoczesnym mieście i że ma być ściśle powiązana z nową częścią centrum, które powstanie na terenach pobliskiego dworca.

To, co dla Krakowa sprzed kilkuset lat było wyrazem postępu, dziś mści się na jego budowniczych: pod miastem ciągnie się nie ujęta w żadnej dokumentacji bezplanowa sieć średniowiecznej kanalizacji miejskiej. Woda z kanałów podmywa fundamenty, powoduje pęknięcie murów.

W tych warunkach, po rekonstrukcji można będzie w pełni wydatnie jedynie największą wartość zabytkową Krakowa: przestrzenny układ zabudowy, pozostający bez

zmian od chwili gdy go wytyczono, czyli od 1250 r. Trudniejszą sprawą jest adaptacja wnętrza, trzeba będzie dobrze się nagłowić, jak je podzielić na mniejsze mieszkania nie tracąc ich zabytkowej wartości.

Pierwszy „próbny” architekti krakowscy mają już za sobą; wkroczyli — na razie eksperymentalnie — na teren bloku od granicznego ulicami Sołtyskiego, Mikołajskiej i Szpitalnej. Czekało tu na nich niespodzianki — okazało się, że średniowieczni architekti ujęli zabudowania w jedną całość. Nie można więc restaurować jednego domu z pominięciem drugich... A tymczasem dopiero po opróżnieniu lokali będzie można sporządzić dokumentację ich wartości zabytkowych.

Akcje zaplanowano na dziesięć lat, w szerszym zakresie ma być zakończona do 1970 r., choć prace konserwatorskie powinny tu trwać stale.

WALERIA KORYCZA

Z bocianiego gniazda

- STATKI NA WEJŚCIU:
- S/S „GIESZYŃ” — z Danii pod balastem.
 - S/S „GNIEZNO” — z Danii pod balastem.
 - S/S „TCZEW” — z Danii pod balastem.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- S/S „WROCLAW” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
 - S/S „KALISZ” — do Afryki Zachodniej z cementem i drobnicą.
 - M/S „MAZURY” — do Malmeo, Goeteborga, Kopenhagi via Gdynia-Gdańsk z drobnicą.
 - M/S „SWIETLIK” — do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą.
- WZROST PRZEWOZÓW TARCICY DO ANGLII
- Sezon przewozu tarcicy nakłada na Polską Żeglugę Morską zwiększone obowiązki. Działalność trawlowa i średniego zasięgu przejmują wobec tego 2 statki pływające zwykle w żegludze liniowej: m/s „NY-SA” i s/s „SLASK”, które w ciągu najbliższych miesięcy będą przewozić polską tarcicę do portów angielskich.

NA ŁOWISKACH:

SREDNIA wydajność z dnia na statek nasyżych trawlorów przewoźni na łowiskach Labradoru wynosi ok. 40 t. Najlepsze wyniki uzyskuje załoga trawlorów przewoźni Dalmor z kpt. Kazimierzem OPIOLA — zловиła ona w ciągu ostatnich 14 dni ponad 600 t ryb.

Wczoraj wieczorem odcumował od statku bazy „KASZUBY” na M. Północnym frachtowie holenderski „Stella Prima”. Na statek ten załadowano 750 beczek sędzi i skierowano do Szczecina.

Wczoraj rano wyszedł ze Szczecina łowiskowiec „G. Wiernier” band. NIF z ładunkiem 1400 t materiałów pędnych dla naszej floty rybackiej na M. Północnym.

Młodzi dyplomaci afrykańscy w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych do Warszawy przybyła grupa 21 młodych dyplomatów z krajów afrykańskich, która przebywać będzie w stolicy 4 dni. Opiekunem i kierownikiem grupy jest z-ca sekretarza generalnego ONZ Radosław Protich. Członkowie grupy uczestniczą w 7-miesięcznym kursie organizowanym przez ONZ.

UCZESTNICY tego kursu zapoznają się ze służbą dyplomatyczną niektórych krajów europejskich.

Powietrze z lasów do... hal fabrycznych

OPOLE PAP. W zakładach kokschochemicznych w Blachoniu Śląskiej realizuje się nieco dzienna inwestycja. Jest nią rociąg, który doprowadzać będzie z lasów otaczających zakłady... powietrze. Odgaleźnia rurociągu obejmą hale, w których powietrze jest szczególnie zanieczyszczone. W rezultacie przykre wyciechy ustąpią miejsca przyjemnej żywicznej woni leśnej.

Ku chwale Powstańców Śląskich i bojowników walki z faszyzmem

Odsłonięcie pomników w Iłży i Sośnicowicach

KATOWICE PAP. W gromadzie Sośnicowice k. Gliwic odsłonięty został pomnik czynu powstańczego, wyrażający hold ludności dla bohaterstwa walki robotników i chłopów w latach 1919 — 21 o przyłączenie Śląska do Polski.

Sośnicowice odegrały w tych walkach ważną rolę. Stąd wychodziły oddziały powstańcze na front nad Odrę, do walk z Niemcami pod Kędzierzyn i górę św. Anny.

KIELCE PAP. W Iłży w woj. kieleckim odsłonięty został pomnik ku czci poległych w walce z faszyzmem członków ruchu oporu. Pomnik ufundowany został przez społeczeństwo i wzniesiony w miejscu zbiorowej mogiły partyzanckiej. Podczas okupacji hitlerowskiej ziemia Iłżecka była terenem aktywnej działalności oddziałów partyzanckich GL, AL i BCH.

ODSLONIĘCIA pomnika, ufundowanego przez miejscową ludność, dokonał członek Rady Państwa, przewodniczący Zarządu Okręgu ZBOWID w Katowicach Jerzy ZIĘTEK.

Moskwa w historycznym dniu

Poniedziałek w Moskwie przebiegał pod znakiem doniosłego wydarzenia politycznego, jakim było zawarcie trójstronnego układu o częściowym zakazie prób nuklearnych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Przed południem

AMERYKAŃSKI sekretarz stanu — Rusk złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko.

WIZYTY min. Gromyko złożył również sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych U Thant, który przy był do Moskwy specjalnie na uroczystość podpisania układu.

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu sekretarza stanu USA Deana Ruska. Opublikowany komunikat o przyjęciu stwierdza, że między Nikitą CHRUSZCZOWEM a Deanem RUSKIEM odbyła się szczerza, przyjacielska wymiana poglądów na zagadnienia stanowiące przedmiot obopólnych zainteresowań.

W rozmowie wzięli udział minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko i przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu USA, James Fulbright.

PRZEWODNICZĄCY Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow przyjął na Kremlu ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, lorda Home. Opublikowany po przyjęciu komunikat głosi m.in.: „W szczerzej i przyjacielskiej rozmowie zostały poruszone problemy stanowiące przedmiot wzajemnych zainteresowań”.

Kreml - g. 16,34

Układ o zakazie prób w broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą podpisany został w poniedziałek o godzinie 16,34 za su moskiewskiego w sali im. Katarzyny w wielkim pałacu kremlowskim.

W imieniu ZSRR układ podpisał minister spraw zagranicznych Andrej Gromyko, w imieniu USA — sekretarz stanu Dean Rusk, w imieniu W. Brytanii — minister spraw zagranicznych lord Home.

Przedstawiciele trzech państw złożyli swe podpisy pod układem jednocześnie przy ustawionym w tej sali prostokątnym stole.

Przy podpisaniu układu obecni byli: Nikita Chruszczow, Leonid Breżniew i inni członkowie działacze Związku Radzieckiego, mężowie stanu USA i W. Brytanii, którzy przybyli do Moskwy z Deanem Ruskiem i lordem Home'em, sekretarz generalny ONZ U Thant, ambasador USA w ZSRR Foy D. Kohler, ambasador W. Brytanii w ZSRR Humphrey Trevelyan, ambasador Związku Radzieckiego w USA Anatolij Dobrynin i ambasador Związku Radzieckiego w W. Brytanii, Aleksander Soldatow.

Uroczystość podpisania zakończyła się. Jej uczestnicy dzielą się między sobą wrażeniami, wymieniają uściski rąk i wzajemnie składają sobie gratulacje.

Uczestnicy powstają z miejsc. Do mikrofonu podchodzi minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko.

Panowie — mówi on — pod pisując z upoważnienia Związku Radzieckiego układ o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą wyrażam zadowolenie z zawarcia tego układu.

SEKRETARZ STANU USA, DEAN RUSK ocenił układ ja-

ko pierwszy krok na drodze do zapewnienia trwałego pokoju, który z wdzięcznością został przyjęty przez ludzkość.

„Z radością podtrzymuję toast pana Gromyki — za pokój” — powiedział Dean Rusk. Po przemówieniu Ruska obecni przy podpisaniu układu wznoszą kielichy z szampanem i spełniają toast.

Lord Home ocenia układ jako wielkie wydarzenie dla narodów Związku Radzieckiego, USA, W. Brytanii i całego świata. Podkreśla on, że od tej chwili „każda rodzina może być mniej lekkać się o losy pokoju. Teraz — mówi lord Home — powietrze nad planety nie będzie zakazane”.

U THANT stwierdził, że po rozumieniu osiągnięte w Moskwie stało się możliwe dzięki rozsądkowi i śmiałości, jakie przejawili przywódcy trzech mocarstw.

Sekretarz generalny ONZ zaapelował do rządów, aby uczyniły wszystko co w ich mocy, żeby nie dopuścić do dalszego rozprzestrzenienia się broni nuklearnej.

Po południu wielkie przyjęcie

MOSKWA PAP. Rząd radziecki wydał w poniedziałek w wielkim pałacu kremlowskim śniadanie na cześć sekretarza stanu USA, DEANA RUSKA, ministra spraw zagranicznych W. Brytanii, lorda HOME i sekretarza generalnego ONZ, U THANTA.

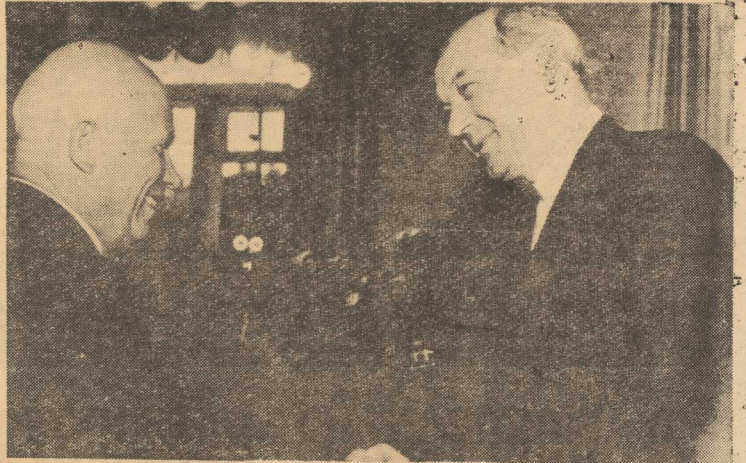
Na śniadanie przybyli: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR NIKITA CHRUSZCZOW przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR LEONID BREŻNIEW i inni mężowie stanu oraz działacze partyjni Związku Radzieckiego.

Wśród gości byli mężowie stanu USA i W. Brytanii towarzyszący Deanowi Ruskiemu i lordowi Home.

Na przyjęciu przemówienie wygłosił N. S. CHRUSZCZOW. W DNIU DZISIEJSZYM — powiedział m.in. CHRUSZCZOW — ZASŁOŻE DONIOSŁE WYDARZENIE — PODPISANY ZOSTAŁ UKŁAD O ZAKAZIE DOŚWIADCZEŃ Z BRONIĄ

JĄDROWĄ W ATMOSFERZE, W PRZESTRZENI KOSMICZNEJ I POD WODĄ. UKŁAD TEN STANOWI DOKUMENT O DUŻYM ZNACZENIU MIĘDZYNARODOWYM, A ZAWARCIE GO OZNACZA WIELKI SUKCES WSZYSTKICH

ŁUDZI DOBREJ WOLI, KTÓRZY W CIĄGU SZEREGLU LAT PROWADZILI AKTYWNA WALKĘ O PRZERWANIE DOŚWIADCZEŃ NUKLEARNYCH, O ROZBROJENIE, O FOKOJ I PRZYJAŻŃ MIĘDZY NARODAMI.



Nikita Chruszczow i Dean Rusk

(CAF—radiofoto)

Echa układu na świecie

India

PODPISANY W CZORAJ w Moskwie trójstronny układ o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, kosmosie i pod wodą został powitany z zadowoleniem, nadzieją i optymizmem przez niemal wszystkie kraje. Politycy i prasa światowa w pierwszych wypowiedziach i komentarzach określają Układ Moskiewski jako historyczne wydarzenie oraz punkt wyjścia dla dalszych negocjacji między Wschodem a Zachodem w celu obniżenia napięcia międzynarodowego i położenia kresu wyścigowi zbrojeń.

DELHI PAP. Wiadomość o podpisaniu w Moskwie układu zabraniającego przeprowadzania doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą przyjęta została w Indii z ogromnym zadowoleniem.

„KAŻDY CZŁOWIEK, którego droga jest sprawą pokoju, musi powitać z radością podpisanie układu w Moskwie — oświadczył premier Nehru w rozmowie z przedstawicielami agencji TASS”. Układ ten oznacza, że lody zimnej wojny zostały skruszone. Mamy podstawy do przypuszczeń, że nastąpią po nim inne posunięcia, które zaprowadzą nas do rozbrojenia i do zapewnienia pokoju.

ZAWSZE wypowiadaliśmy się za pokojowym współistnieniem krajów o różnych systemach — podkreślił premier Indii. Dodał on, że trzeba z radością witać zawieranie paktoów o nieagresji tam, gdzie jest to możliwe.

Francja

PARYŻ PAP. Jak donosi korespondent agencji UPI, na rzymskie kółka oficjalne nie zareagowały na podpisanie układu w Moskwie i żadnych reakcji się nie oczekuje. Podkreśla się natomiast we wspomnianych kółkach, że stanowisko rządu francuskiego nie uległo zmianie od czasu znanej konferencji prasowej sprzed tygodnia, podczas której prezydent de Gaulle odmówił przyłączenia się do trójstronnego układu.

NRF

BONN PAP. W poniedziałek po południu na krótko po podpisaniu w Moskwie porozumienia w sprawie częściowego wstrzymania doświadczeń z bronią jądrową rząd bniński ponownie dał wyraz swej nie-

chęci wobec tego porozumienia. Jak oświadczył na konferencji prasowej rzecznik rządu von Hase, rząd bniński nie podjął decyzji o przystąpieniu do porozumienia moskiewskiego uzależniając to od dalszych kontaktów z Waszyngtonem i Londynem, aby — jak się wyraził — „przeszkodzić naduzyciu tego porozumienia przede wszystkim przez NRD”.

Szwecja

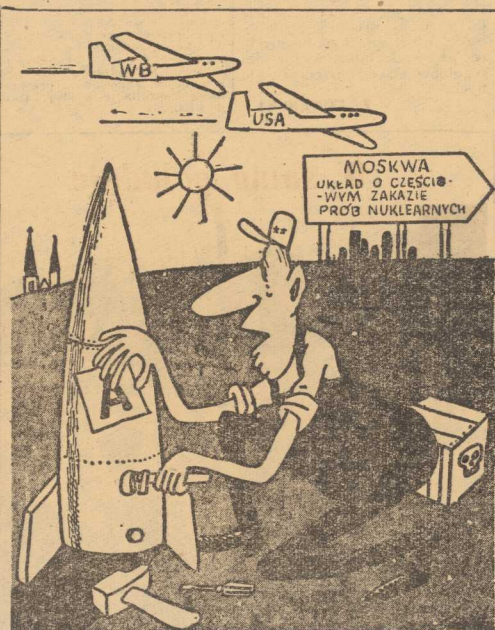
SZTOKHOLM PAP. Szwedzki minister spraw zagranicznych Torsten Nilssen, oświadczył, że z wielkim zadowoleniem powitał podpisanie w Moskwie tak doniosłego porozumienia, jakim jest układ o zakazie doświadczeń nuklearnych. Zdaniem ministra, układ ten znacznie poprawia ogólną atmosferę międzynarodową i ułatwia dalsze prace genezyjskiej konferencji rozbrojeniowej.

Czechosłowacja

PRAGA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Czechosłowacji opublikowało 5 bm. komunikat, który głosi m. in.:

RZĄD Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zgodnicie ze swym postanowieniem z 29 lipca 1963 r. powziął 3 sierpnia decyzję by, przystąpić do układu o zakazie prób z bronią nuklearną w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą parafowanego w Moskwie 25 lipca br. przez przedstawicieli Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

NA PODSTAWIE tych decyzji prezydent CSRS Antonín Novotný upoważnił ministra spraw zagranicznych Vaclava Davida do podpisania układu w Moskwie, zaś w Waszyngtonie i Londynie mają podpisać ten układ ambasadorzy Czechosłowacji w USA i W. Brytanii.



— Do diabła z nim! —

(L. HUMANITE)

Troska nie najmądrzejsza

DRUGI turnus kolonii letnich — za profgem. I znow przed wyjazdem wyłania się, jak zawsze, cała masa problemów.

Do nieblahych należy wyekwipowanie młodych podróżników. Trzeba powiedzieć, że niemają jeszcze w tych sprawach zamieszania, dezorientacji, nieporządku. I to wyraża nie z rodzicielskiej winy.

Proszę sobie poczytać: „Stasia C. Lat 16. Słaba biegunka. Wymioty. Temperatura 38 st. Pięć dni w łóżku”.

„Okazało się, że w ekwipunku Stasia C. znalazły się 3 kg czekolady trawdziej. Cze kolade te chory zjadł w ciągu jednego dnia...”

Co prawda zawsze wydawało mi się, że twarda czekolada działa wstrzymująco, ale lekarzem nie jestem. Być może tak potężna ilość (turyki kłopoty w jeden dzień przesłała w odmienną jakość. Właśnie te kilka została zanotowana w kolonijnym dzienniku.

PROSZĘ sobie przeczytać: „Chłopcy zakupili po sześć ciastek na każdego i do tego po dwie porcje lodów”.

Jacy chłopcy? Trzech — w wieku od 9 do 11 lat.

Za to kapki? „Rodzice dali każdemu od 100 do 150 zł”.

Skauki? Podobne do przedstawionych wyżej.

A WNIOSKI? Zrozumiała jest rodzicielska troska o pociechy. Ale nie zawsze najmądrzejsza.

Po 6 ciastek na każdego

Bo proszę powiedzieć: kto rozsądny da dzieciwie ośmiemu dzieckowi na cztery tygodnie 150 zł? Żeby przynajmniej wreczono je kierownikce (opiekunce) grupy, żeby przynajmniej powiedziano jej o tym... Nie, pakuje się pociechy w kieszonkę siówkę, ca łuje się w buźkę, a potem? Potem niepokój, przyżwa na kolonii lekarz, a noceniczki za noceniczkami wynosi o-plekunka. Nie mówiąc oczywiście o tym, że sama pociecha meczy się jak potępieniec.

Proszę również powiedzieć: kto rozsądny zapakuje dzieckiemu podróżnikowi 3 kg czekolady?

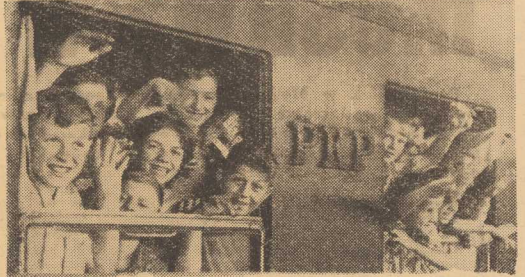
Te sprawy nie mogą i nie powinny być dla rodziców obojętne.

Oczywiście przede wszystkim ze względu na dzieci. Oczywiście wszystkie skauki rodzicielskich lekkomyślności odbijają się właśnie na nich. Ale też w pewnym stopniu i ze względu na opiekunów, na których często-gęsto wiesz się późnej psy za... brak dozoru. Chętnym widzieć ta-ś i mamę po jednociowym dyżurze na kolonii dla młodych ludzi w wieku 9—11 lat tak zapożytych przez ko-chających rodziców.

WIEC jeśli ktoś nazykował namiar jakości, jeśli zamierza wyposażyć sierpienowego „kolonistę” w gotówkę — jest jeszcze czas, może się zastanowić. Gdy padną słowa: „Pociąg gotów do odjazdu — proszę odsunąć się od torów” — będzie za późno.

B. JANKOWSKI

Przyjemnych wczasów!



NA KOLEI w dalszym ciągu trwa okres tzw. „szczytu”. Jedni wracają z urlopu, inni dopiero wyjeżdżają. Każda zmiana wczasowego turnusu wymaga od pracowników PKP wzmoczonego wysiłku, by wszystkich zadowolili. Część dzieci i młodzieży wróciła w tych dniach z kolonii letnich, dalsze grupy właśnie wyjeżdżają nad morze lub w góry. Rozesmiatane buzie, utrwalone na celuloidowej taśmie przez naszego fotoreportera, wymownie świadczą o wakacyjnych nastrojach. Rozpoczęła się od dawna oczekiwana letnia przygoda. (A)

Foto — Siefan Cieślak

„Arka” i tuńczyki

PRZEDSIĘBIORSTWO Polowów i Usług Rybackich „Arka” w Gdyni przed 3 laty zamiglowało do świadczenia połowy tuńczyków na wodach Zatoki Baskajskiej — w o-pancu o port w St. Jean de Luz. Według założonych perspektywicznych w latach 1966—1967 przedsiębiorstwo to ma otrzymać 2 pierwsze statki tuńczykowe produkcji gdańskiej Słocim i Komuny Pa-ryskiej. Następnie, do roku 1970, otrzyma tych jednostek jeszcze 10. Flota ta pozwoli naszemu rybo-łówstwu podjąć przemysłową eks-plotację tuńczyków na łowiskach atlantyckich.

W „Arce” działa zespół entuzjastów Polowów tuńczyka, który dba o bieżące gromadzenie materiałów i dowodów. Przedstawiciele przedsiębiorstwa w kontakcie są korespondencyjnie ze spółdzielnią „Isosako” w St. Jean de Luz, za poznawali się z rybołowstwem tuńczykowym w Jugosławii, przeprowadzają konsultacje w tej sprawie w NRD.

wania umów, rytynki i jakości zaopatrzenia. Potężniana te mają doprowadzić do specjalizacji i koncentracji produkcji, przyczyniając się tym samym do znacznego polepszenia jakości wyrobów, obniżenia kosztów własnych, usprawnienia terminowości dostaw. Skupienie sił operacji na obszarze 5 województw północnych pozwoli ponadto na pełne wykorzystanie rezerw produkcyjnych przemysłu terenowego. Spółdzielczości pracy i transportu, zmniejszy koszty transporu, przyczyni się wreszcie do akty-wizacji małych miasteczek i zwiększenia zatrudnienia kobiet.

JAK wynika ze wstępnych obliczeń, przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego będą mogły przekazać zakładom przemysłu terenowego, spółdzielczości i rzemieślniczej produkcji kilku tysięcy asortymentów o ogólnej wartości 150 mln zł rocznie. Przechylni się to niewątpliwie do rozwoju drobnej wytwórczości na ziemiach północnych, co jest szczególnie ważne dla regionów słabo uprzemysłowionych.

Z. PORĘBSKI

PODSTAWĄ do zmiany tego stanu rzeczy stała się uchwała Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1961 r. W kwietniu br. przedstawiciele zainteresowanych instytucji zebraли się w Koszalinie, gdzie nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy przedstawicielami pięciu województw północnych, które zobowiązały się do maksymalnego zaspokajania potrzeb przemysłu stołecznego i przedsiębiorstw gospodarki morskiej w zakresie kooperacji i produkcji i usług przy jednoczesnym lepszym zaopatrzeniu rynku miejscowego, szczególnie w branżach: metalowej, elektrotechnicznej, drzewnej i tworzyw sztucznych.

W celu realizacji i koordynacji tych zadań wyłoniono Międzywojewódzką Komisję Główną oraz jej sekretariat z siedzibą w Gdańsku. Do obowiązków Komisji należy przede wszystkim: ustalenie wspólnego programu i prowadzenie wspólnej polityki inwestycyjnej, zmierzającej do rozbudowy istniejących i budowy nowych zakładów specjalistycznych, celem stworzenia wspólnego zaplecza kooperacyjnego do rozszerzania powiązań kooperacyjnych, usuwania przyczyn utrudniających produkcję, opiniowania i uzgadniania wniosków, dokonywania oceny w zakresie realizacji zobowiązań dyscypliny dotrzymy-



W samo południe

Foto Z. Dmochowski

WSPÓŁPRACA 5 województw północnych

POTRZEBA stałego wzrostu produkcji i usług na rzecz stoczni, portów, rybołówstwa i innych przedsiębiorstw związanych z gospodarką morską — spowodowała konieczność szukania nowych baz wytwórczych jak najbliżej morza. W ramach bowiem dotychczasowej kooperacji około 35 proc. potrzeb gospodarki morskiej zaspokajano woj. katowickie, a ponad 15 proc. Warszawa i Łódź. Większość natomiast nadmorskich przedsiębiorstw, pracując w minimalnym zaledwie stopniu realizowała zapotrzebowania stoczni i portów, które wiązały się tymczasem z kooperantami na Śląsku i w innych odległych ośrodkach przemysłowych.

Czy będziemy mieć nową rasę bydła?

W 1958 roku duża sensacja wywołała u nas krzyżówka krowy z zębreną, dokonana w Zakładzie Badania Ssaków PAN w Białowieży. Od tej pory uzyskano 7 takich mieszańców, krzyżując bydło domowe rasy czarno-białej polskiej z białowieskim zębreną. Do niedawna jednak panowało przekonanie, że mieszańce takie są bezplodne (tzw. muby) i krzyżówki takie nie posiadają praktycznego znaczenia. Nowa sensacja wybuchła dopiero przed kilkunastoma dniami — kiedy jedna z takich „krowo-zębrenych” jałówek urodziła dorodnego, byczka. Partnerem jej był ząb. W parę dni później druga jałówka wydała na świat cielczkę. Ale w tym przypadku ciecim był już byk domowy. Nowo narodzony byczek otrzymał imię „Fenix”, zaś cielczka — „Feta”.

U obu tych nowo narodzonych cieląt przeważają cechy bydła domowego, z tym jednak, że posiadają one nieco masywniejszą budowę i grubszą skórę. Byczek posiada „gwizdki” na karku, zaś cielczka ma białe plamy na pęczkach, czego absolutnie nie posiada żaden znanający się i rasowy ząb.

Za wczesnie jest jeszcze, aby snuć jakies prognozy, ale być może białowieskie krzyżówki mogą stać się zezątkiem nowej rasy bydła, odznaczającego się np. szybkim przyrostem mięsa i specjalną skórą dla przemysłu.

(BNT — PAP)

Szafa — gra

Trwało to w sumie co najmniej trzy lata, ale w końcu przemysł poprawił usterki techniczne i zapowiedział, że do końca br. 100 zakładów gastronomicznych otrzyma tzw. grające szafy, czyli urządzenia typu gramofonowego, w których po wrzuceniu monety można uzyskać żądaną płytę.

TO lato będziemy długo wspominać. Po skwarnym lipcu rozpoczął się nie mniej upalny sierpień. Znowu wyż, znowu ponad 30 st. Co za pogoda! W samo południe ulice Szczecina jak by się wydłubły. Spadł właśnie deszcz (niestety, kilka dni temu).

Foto Z. Dmochowski

Na temat dnia

Czerwona książeczka i dach nad głową...

KIEDY w 1957 roku Powsteczna Kasa Oszczędności zaczęła przyjmować wpłaty na tzw. książeczki mieszkaniowe, zgłosiło się tylko 3100 chętnych.

W następnych latach szybko rosła ilość czerwonych książeczek z nadrukiem „miejskanie”. Jednocześnie coraz toleczniej robiło się w spółdzielniach. Urzędnicy przy mające pierwsze wpłaty leżące ugrzędowały: Powsteczna Kasa Oszczędności nie przydziela lokali i nie ułatwia mieszkań w spółdzielniach. A dla nadania mocy własnym słowom, panie z o-kiemka przybłądli na okładce nowe wyznaczniki książeczki pisać z jednoznacznie brzmiącą klauzulą. Ludzie nie wierzyli, ludził się. A gdy z trudem zbierano wikt dyrosy, a widoków na mieszkanie nie było, narastał żal.

Ostatnio jednak czerwona książeczka znowu staje się osobowieniem realnych nadziei na własny dach nad głową i to w konkretnym, z góry określonym terminie. Kierownictwo PKO zawarło bowiem porozumienie z centralnymi władzami spółdzielczości mieszkaniowej, w myśl którego spółdzielnie zaczęły przyjmować nowych członków, gwarantując im mieszkanie w okresie do pięciu lat a w mniej szych miastach i osiedlach nawet w krótszym terminie pod warunkiem, że nowo wstępujący będą składali oszczędności na mieszkaniowych książeczkach PKO.

Doylechazę wtedy osób wyla cało na konto spółdzielni w sokie sumy, którym spółdzielnia obrotowa nie placąc w zamian żadnych procentów. Obecnie władzy mieszkanie nowe przynosić będą ich właścicielom oszczędności, przez skłóć roczną. Nadają imy na premie gwarancyjne, zlikwidowane natomiast losowaniami nagród pieniężnych, przez kazuację te kwoty (dalsze półtora procenta) spółdzielniom na budowę urządzeń o charakterze kulturalno-sportowym, np. placów zabaw, o-gradków itp.

Z nowego rozwiązania powinni więc być zadowoleni wszyscy zainteresowani: PKO — bo skromna jeszcze ilość 30 tys. książeczek może warte znać kilkakrotnie. Posiadacze wkładów, bo otrzymają procenty i premie ubezpieczające przed zwyczajnym cen materiałów budowlanych. I wreszcie spółdzielnie, które zyskają dodatkowe fundusze na budowę urządzeń socjalnych.

K. Szel.

NOWY RODZAJ BENZYNY

70 stacji CPN na terenie całego kraju rozpoczęło sprzedaż nowego rodzaju benzyny. Nazywa się ona „Etylina 87” i jest najwyższej klasy paliwem silnikowym. Nowa wyskokooltanowa benzyna kosztuje 6,50 zł za jeden litr, ma kolor żółty i jest przeznaczona zwłaszcza dla wysokobrotowych silników. Równocześnie wszystkie stacje benzynowe sprzedają w dalszym ciągu benzynę tzw. czerwona, 70-oktanową, oraz benzynę tzw. niebieską, 80-oktanową.

HAUTE COUTURE PREZENTUJĄ ZIMĘ

W PARYŻU, jak i u nas, niemilosiernie upały, lecz smukłonie modelki Cardina i pani Chanel prażą się w ciężkich futrach. Domy „Haute Couture” (krawiectwo damskie najwyższej klasy) kończą przy gotowaniu do prezentacji jesienno-zimowych kolekcji.

Co pokażą, zaproponują, spróbują narzucić kobietom? Przede wszystkim podłużenie spódniczek. Chodzi o drobniak, 2-3 centymetry; ale i one zmieniają kształt sylwetki, wysmuklają ją a jednocześnie trochę postarzają. Protest polskich żon modnych — pewny!

Również z dezaprobatą spotka się druga propozycja: poszerzenie ramion, oraz trzećca — podwyższenia talii. Sylwetka polskich kobiet nie potrzebuje takiej korekty, najlepiej służy im dotychczasowa moda „wszystko na własnym miejscu”, czyli ramiona i talia sukni w ścisłej harmonii z figurą właścicielki.

Chętnie za to wrócimy do proponowanych przez Paryż renesansowych odcieni brązu, czerwieni i zieleni, chętnie rozjaśnimy włosy na „słowiański” (popielaty) blond — ohy tylko „wyszedł” rodzimym fryzjerom! — i z przyziernością otulimy się w sukienki i garsonki uszyte z tweedu lub z welwetu. Z pełnym też aplauzem włożymy na stopy (jeśli handel pozwoli) obuwie o zaakragionych noskach i niskich obcasach. Niech nogi z wdzięcznością wspominają Haute Couture! (ff)

dek: „peknięta” z jednego boku, z długim dekoltem na plecach. Albo najprostszą i „najchłodniejszą” koszula z dwóch prostokątów balystu i dwóch ramiączek. Prostokąty zszycia się bokami i marszczy u góry dla nadania fasonu, a ramiączka przyszywa tak, by nie zsuwały się z ramion.

I żadnych aplikacji, koronek, merezek, plisek! Uwierają i drażnią opalenizną!

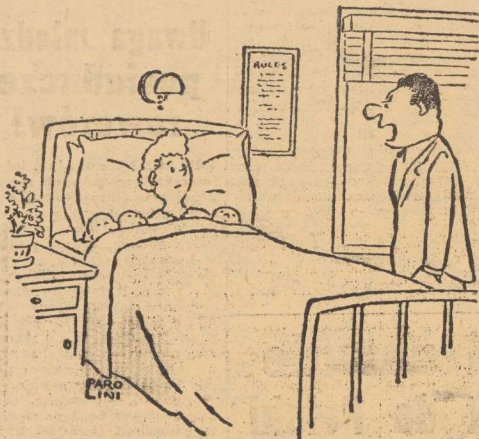
W sierpniu do łóżka

OCH, TE UPALY! — słyszysz na ulicy, w tramwaju, nawet w parku pod cienistymi drzewami. — A najgorsze są noce: człowiek się poci, nie ma czym oddychać...

Noce są rzeczywiście dokuczliwe, ale ze ściśle określonej przyczyny. Po prostu nie umiemy ubierać się do łóżka. W piątek czy świętek, w grudniu i w lipcu kładziemy na noc flanelową piżamę lub, w najlepszym wypadku, długą i wąską jedwabną koszulę.

Przyzwyczajenie? Bezmyślność? Kryzys zaufania do pogody? Jak się zwal, tak się zwal, ale najwęższy czas pomysłić o nocnej letniej bieliznie.

Może nią być koszula z balystu lub jedwabnego trykotu (w żadnym razie nie ze stilonu, nie przepuszcza powietrza!), szeroka i krótka do kolan, na szerokich ramiączkach. Może być „piżama”, złożona ze spodniek uszytych jak szorty i bluzki sięgającej ud. Może być szeroka koszula do połowy ty-



— ZE TEŻ TY ZAWSZE MUSISZ PRZESADZAC.

▲

PARYSKI Dom Mody Jacques Heim zaprezentował kolekcję kapeluszy na jesień i zimę 1963-64.

Na zdjęciu U GÓRY: futrzany kapturek zawiązany pod szyją. W ŚRODKU: jedwabny kapelusik z szantungu w kolorze różowym lekko odwinięty z tyłu dużą kokardą. U DOLU: „Koliber” — toczek z pomponem do popołudniowej sukni.

CAF.

MYŚLE, że tytuł popularnej w całym kraju, taniej i dostępnej serii dziecięcych książeczek, zawiera mimowolny ale istotny wyraz holdu Matce. Właśnie „poczytaj mi Mamo”, te słowa dziecka, które po jego już sens i cel barwnej książki, które chciwie chłonnie każdą opowiastkę, wierszyk czy bajkę, ale sa mo czytane nie umie, te slo wa oddają wiernie dziecięce uczucia. Matka — pierwszy przewodnik w la bityncie skomplikowa- nych spraw życia, Matka — pierwszy nauczyciel, istota, która wszystko wie, wszystkiego nauczy i

wszystko zrozumie, istota najbliższa sercu, najdroższa.

Tradycyjnie już chyba, przy okazji różnych Dni i

Poczytaj mi MAMO...

Świąt napływają refleksje. Wyszublimowany obraz Matki, tej co „własną pierśią”, co opowiadała bajki i czytała pierwsze książ-

ki, przestania cięń matek zapomnianych, opuszczonych przez dzieci. Dlatego warto i trzeba upowszechniać, eksponować za- stugi i trud matczynej ręk, wpajać w miliony dzieci miłość do matek i potrzebę tej miłości nie tylko wtedy, kiedy bezpo- średnio odczuwa się uroki jej opiekuńczych skrzydeł. Trzeba stale podnosić ran- gę tego święta.

Nie ma bowiem na świe- cie bardziej tragicznej postaci niż Matka opuszczona przez własne dziecko. Nie ma dla matek więk- szej nagrody niż miłość dziecka. (R. S.)

—187—

Patrick Quentin

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Oto cała Angelika! Znowu to samo! Uparta jak murek, ona jedna na świecie ma prawo być męczennicą. Czy musi mi przeszkadzać nawet w tym jedynym uczciwym odruchu, jaki się we mnie obudził w ciągu ostatnich tygodni? Nagle przestałem jej nienawidzić, ponieważ nie miała już nade mną żadnej władzy i nie mogła być dla mnie pokusą. Nareszcie byłem od niej uwolniony, stała się po prostu jedną z wielu innych kobiet — nie- mądrą, kłopotliwą, pełną najlepszych intencji — kobietą, która w gruncie rzeczy jest tylko okropną pitą i niczym więcej.

— Nie ma się o co sprzeczać — powiedziałem. — Za- raz przyprawię tu Tranta, cofniesz swoje idiotyczne zeznanie o moim fałszywym samooskarżeniu i powiesz mi prawdę.

Stala chwilę, przyglądając mi się uważnie, jak gdyby zobaczyła mnie po raz pierwszy w życiu.

— Czy mówisz to wszystko serio?

— Oczywiście, jak najbardziej serio.

— Ale, ale ja cię jeszcze nie widzę, z jakiego po- wodu?

Chciałem jej na to odpowiedzieć, że dlatego, aby ją raz na zawsze wykreślić z mojego życia. Ale nie po- wiedziałem... zadowolilem się tylko kilkoma słowami:

— Czy to jest ważne, Angeliko?

— Bo może...

—188—

Calvin

Cały upór i duma znikły raptem z jej twarzy. Sta- bym, ledwie dostykalnym głosem powiedziała:

— Bill...

Spojrzałem na nią zdziwiony i zakłopotany, ona zaś zrobiła szybki krok w moją stronę.

— Och, Bill, mogł ci się teraz przyznać, jak bardzo się bałam. Siedziałam zamknięta w tej malej celi i strasz- nie się bałam. Byłam przekonana, że nie zaryzykujesz niczym aby mi pomóc. I przysięgam, że tak długo, jak byś tego chciał — nie zmaszałabym cię do niczego. Na- wet teraz, przed chwilą, kiedy mi Trant powiedział... Och, jak mogłam tak strasznie się mylić!

Mylić? — powtórzyłem za nią jak echo.

Na twarz jej wypłynął promienny uśmiech, który ją zupełnie przeobraził.

Przez te całe trzy lata tkwiłam w tej omyłce. Gdy- byś był wiedział, co ja wtedy czułam tam w Portofino, widząc cię ciągle z tymi Canninghamami, ośmionego bijącego przed ich milionami czołem! Wydawało mi się, że jestem bardzo mądra, że nareszcie cię zrozumiałam. Sądziłam, że nie chcesz być pisarzem, nie chcesz ani mnie, ani mojego stylu życia. Pragniesz tylko zapewnić sobie wygodną posadkę pod protektorem wielkiego wpływowego człowieka, który na dodatek dorzuci ci jeszcze solidną, pewną żonę. Obserwowałam cię i zda- wało mi się, że cię rozumiem. Powiedziałam więc sobie w duchu: Nic tu po mnie... wole już raczej Karola Maitlanda.

Przysunęła się jeszcze bliżej i położyła mi rękę na ramieniu.

— Ale nie miałam racji, prawda? Nie byłam szalona, kochając cię tak bardzo. Tobie się tylko zdawało, że pragniesz tamtego, innego życia. Poszedłeś po prostu jed- ną błędną drogą, a ja drugą. Teraz jednak oboje już po- znailiśmy prawdę. Wtedy, kiedy mnie pocałowałaś pierw-

—189—

szy raz po tych trzech latach, u mnie w mieszkaniu, sta- rałam się nie tracić głowy. Mówiłam sobie ciągle: to jeszcze niczego nie dowodzi... to tylko wspomnienie daw- nych lat... A później, tej nocy, kiedy został zamordowany Jaime... Och, Bill! Ja wcale nie chciałam tego, co mię- dzy nami zaszło. Przynajmniej, że pragnęłam jedynie, żeby między tobą a Betsy tak się ułożyło, jak ty sobie tego życzyłeś. Przynajmniej, że nie chciałam być intruzem. Ale teraz, kiedy już sam zdałeś sobie sprawę, że twoje nowe życie jest sztuczne... teraz, kiedy jesteś gotów rzucić to wszystko...

Kiedy poczułem dotknięcie jej ręki na swoim ramie- niu, ręce, które miały ongiś taką wielką nade mną wla- dzę, a nawet i teraz wydawały we mnie idiotyczną reak- cję, powiedziałem z budzącym się we mnie przeraże- niem:

— Na miłość boską, Angeliko! Nie przypuszczasz chy- ba, że zrobiłem to z miłości do ciebie!

Odsunęła się raptownie ode mnie, jak gdybym ją ude- rzył w twarz. Jej uśmiech zgasł, a pojawiło się głębokie zmieszanie i zakłopotanie.

— Sądziłam... Jeżeli to powiedziałeś... Więc dlaczego powiedziałeś wszystko Trantowi?

— Dlatego, że chciałem być w porządku z samym so- bą — odparłem. — Chciałem spojrzeć w twarz Betsy nie czując się skończonym lotrem.

Wiedziałem, że to, co mówię, jest dla niej okrutne, ale wiedziałem też, że muszę postąpić okrutnie, aby uciec od tego wzruszającego, a jednak fałszywego interpreto- wania przez nią wszystkiego, co między nami jest. Ale kiedy już to powiedziałem, cała ulga i zadowolenie, że nareszcie wyjdostałem się z tej fałszywej sytuacji, gdzieś przysły. Wszystko, co teraz miało się dzieć stało się pu- ste, czerne i smutne.

(Ciąg dalszy nastąpi)



POZNAJECIE ICH? Tak, tak, to piłkarze Pogoni, którzy już w niedzielę rozegrają w Warszawie, pierwszy mecz o mistrzowskie punkty z Legią. Z widocznej na zdjęciu jedenastki w tym sezonie nie zobaczymy w szeregach portowców NOWACKIEGO, który przebywał w Australii i FOLBRYCHTA (piąty z lewej), który odbywa służbę wojskową. Foto: St. Cieślak

Trener Pogoni Marian Suchogórski:

Chcemy odzyskać zaufanie kibiców i zdobyć 5 punktów w pierwszych meczach

NOWEGO trenera piłkarskiej drużyny Pogoni „złapaliśmy” wraz z całą drużyną na basenie przy Twardowskiego. Zmęczone i spocone twarze zawodników świadczyły, że na treningu popularny „Manius” nie oszczędzał swoich pupilów. A kiedy wrócili z kąpeli rozmawialiśmy z nimi o wrażeniach z obozu i perspektywach nowego sezonu. Oto co powiedział p. SUCHOGÓRSKI:

— JESTEM bardzo zadowolony z zespołu. Pod względem dyscypliny, wkładu pracy, na zajęciach chłopcy są bez zarzutu. Trenowali z zapalem i uczciwie.
— Czy realizował pan swoje plany treningowe na obozie w Trzciance?

Mówią zawodnicy

BIAŁEK: — W lidze zostaniemy na pewno. Do tej optymistycznej wypowiedzi skłania mnie to, że tak pracowałem na obozie, jak ten w Trzciance, że jeszcze nie widzieliśmy. Liczę, że zajmiemy ostatecznie 8-9 miejsce.

KIELEC: — Wszystko zależy od startu. Jeśli w pierwszych meczach złapiemy 3-4 punkty — będzie dobrze. Czuję się znajomym po obozie. Strenowałem zbędne kilogramy i znacznie poprawiłem szybkość. Nie chcę łatwo oddać tytułu króla strzelców. Liczę, że zajmiemy 7-8 miejsce w końcowej klasyfikacji.

JAWORSKI: — Jeśli zajmiemy 10 miejsce — będzie dobrze. W tym roku nie ma komu spaść z ligi. Wszyscy mają aspiracje do miejsc w środku tabeli. Będzie ciężko... (am)

— W PIERWSZYM tygodniu położyłem nacisk na wyrobienie kondycji ogólnej. Następnymi dniami przeznaczone były na ćwiczenia szybkościowe, wytrzymałościowe i skocznościowe. Uważam, że swoje plany treningowe zrealizowałem w 100 procentach. Świadczyły o tym sprawdził, które przeprowadziliśmy pod koniec obozu. Najbardziej rzucała się w oczy poprawa szybkości i może nie uwiaryzycie, ale w biegu na 100 m drugie miejsce za „etatem” sprinterem drużyny — Jaworskim — zajął nie kto inny tylko... GACKA. Popularny „Achim” przeżywał na obozie wyraźny renesans fontany. W ogólnej ocenie obozu nie sposób nie wspomnieć o opiece ze strony zarządu klubu. Była ona do prawdy wzorowa.

— Z jakimi szansami wystarcicie w niedzielę do nowego sezonu?

— NASZYM generalnym założeniem jest wygrać wszystkie spotkania u siebie i starać się uzyskać gdzieś punkty na wyjazdach. Uważam, że w pierwszych sześciu meczach mamy szansę na zdobycie 5 punktów. To byłby dobry start. Nie znamy wprawdzie formy naszych przeciwników, wiemy natomiast czym dysponujemy. I to upoważnia do obecnej zdobycia optymistycznych 5 punktów.

— NAJGROZNIJSZE drużyny? Na pewno cała czwórka Śląska z Górnikiem, Ruchem, Zagłębiem, Odry i Polonią. Groźne będą Szombierki, zwłaszcza u siebie. Doceniamy również siłę i umiejętności naszego lokalnego rywala — Arkonii.

— Czy nie uważa pan, że drużyny uczestniczące w roz-

grywkach Intertoto i Górnik po trudach tyłu meczów w ostatnim czasie, przystąpią do rozgrywek ligowych wyczerpane?

— WSZYSTYCY oczekujemy od powieści na to pytanie. Wydaje się, że są dwie alternatywy; albo w pierwszych meczach „intertotowicze” będą nam sprawiali tegie baty, a później „wysiada” kondycyjnie — albo pierwsze mecze potraktują „ulgowo” chcąc w tym czasie odpuścić po to, by pod koniec pierwszej rundy przykroć srubę. W trzecią ewentualność, że drużyny te będą grały przez cały sezon równo — nie wiemy.

— I jeszcze jedno. Jaki będzie wynik meczu z Legią?

— POWIEM tylko jedno: chcielibyśmy grać przy świetle elektrycznym...

Rozm. A. MARTYNA

W glorii i chwale wraca Górnik do Polski

WCZORAJ dosłownie „urywał” się redakcyjny telefon, przez który słyszano się tylko jedno pytanie: jaki jest wynik meczu Górnik — West Ham. Dziś wszyscy już wiemy, iż Górnik zakończył swoją karierę w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo amerykańskiej Interligi. Szkoda wielka, że amerykański sędzia Mc Lean przychylił się do wywołania niepotrzebnego zgrzytu na zakończenie wspólnych występów Górnika w Stanach Zjednoczonych. Nieuznanie dwóch bramek, strzelonych przez Witczka, dało powod do ukroczenia naszych rodaków na boisko z zamiarem złiczenia sędziemu. Interweniowała policja. Po 25 minutach przerwy w grze zmieniono sędzię głównego. Jest to wypadek bez precedensu nie tylko w kontaktach zagranicznych piłkarzy. Takie fakty zdarzają się bardzo rzadko na boiskach prowincjonalnych. Wydaje się, że w tej sytuacji górnicy nie mieliby duże szanse uwzględnienia protestu przez FIFA, gdyby... nie musieli szybko wracać do kraju. Już w niedzielę rozpoczynają się bowiem rozgrywki ligowe.

JAKBY nie komentować niedzielnej porażki z Anglikami, jedno jest pewne: Górnik zrobił w Ameryce furorę, był świetnym ambasadorem polskiej piłki nożnej, przypomniał tysiącom naszych rodaków, że oceniamy o kraju. I to jest najcenniejsze osiągnięcie zamorskiej wyprawy piłkarzy z Zabrza. Serdecznie gratulujemy!

„Umarł król - niech żyje król!” - czy może „z igły - widły“?

PORAŻKA naszej lekkoatletycznej drużyny w meczu z USA w Warszawie dała a sumpt do wielu rozważań i dyskusji. Generalnie rzecz biorąc — na głowy „wódzów” i trenerów naszej „królowej” posypały się gromy. Czy słusznie? Oto w kilka dni po meczu w Warszawie ta sama reprezentacja Stanów Zjednoczonych „roznośla” wprost Niemiecką Republikę Federalną, wygrywając mecz różnicą 59 pkt! Nie zamierzamy tym porównaniem usprawiedliwiać porażki Polaków, wypada jednak zastanowić się nad słowami krytyki. W NRF po tej porażce nie ma — jak u nas — żaloby naro-

dowej. Po prostu Niemcy doszli do wniosku, że Amerykanie reprezentowali klasę, jaką ogląda się bardzo rzadko. Zawodnicy zrobili wszystko na co ich było stać i nikt ich nie „podsumowuje”, nie gromi, nikt nie domaga się reform. I to jest chyba słuszną falą ocen i wniosków. Szkoda, że u nas robi się zbyt szybko „z igły - widły”... (am)

A OTO dla porównania wyniki meczów USA — Polska i USA — NRF w poszczególnych konkurencjach:

100 m	—	8:3	7:4
200 m	—	8:13	8:3
400 m	—	7:4	7:4
800 m	—	7:4	8:3
1 500 m	—	8:3	8:3
5 000 m	—	3:8	3:8
10 000 m	—	7:4	5:6
4 x 100 m	—	5:0	5:2
4 x 400 m	—	5:0	5:2
110 m pl.	—	8:3	8:3
400 m pl.	—	8:3	8:3
3 000 m przez.	—	7:4	7:4
wzwyż	—	7:4	7:4
w Al	—	8:3	8:3
trójskok	—	3:8	8:3
kula	—	6:5	8:3
dysk	—	6:5	8:3
miotł.	—	3:8	3:8
oszczep	—	3:8	6:5

PENNEL na wysokości 5,13 m!

W MECZU lekkoatletycznym USA — Wielka Brytania zwyciężyli Amerykanie 120 — 91, a w konkurencji kobiet triumfowały Angielki 65,5:51,5.

W ramach tego meczu ustanowiono dwa rekordy świata: sztafeta żeńska Anglii na dystansie 4x100 w czasie 45,2 i Pennel w skoku o tyczce — 5,13 m.

Koszykarze przed mistrzostwami Europy

Zbliżający się termin mistrzostw Europy w koszykówce mężczyzn (Wrocław 4-13 października) postawił w stan gotowości naszą kadre narodową. W najbliższym czasie zagra ona szereg międzynarodowych spotkań towarzyskich. Pod koniec sierpnia koszykarze wyjadą na Sycylię, na tradycyjny już turniej, w którym odnieśli duże sukcesy. We wrześniu rozegrają trzy mecze z Węgrami, Bułgarami i Izraelem. Spokonia te możliwości i szansę naszego zespołu w walce o miejsce w pierwszej czwórce najlepszych drużyn Europy. A jak wiadomo, premia za taki sukces jest wyjazd na Olimpiadę do Tokio.

Mistrzostwa okręgu na torze

W SOBOTĘ o godz. 17 na torze kolarskim odbędzie się mistrzostwo okręgu seniorów na torze. Wezmą w nich udział wszyscy najlepsi zawodnicy z województwa i miasta z Zagajcem i Szymańskim, którzy do tego czasu zdążyli powrócić z mistrzostw świata w Belgii. Dodatkową atrakcją będą wyścigi za motorami. Organizatorem imprezy jest Arkonia.

Uwaga młodzi posiadacze rowerów!

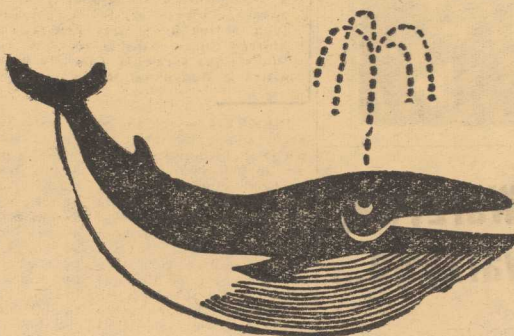
PRAGNĄC uzupełnić lukę w imprezach sportowych tegorocznej lata, sekcja kolarska Arkonii organizuje w piątek 10 dzień wyścigi dla młodzieży, które odbędzie się na stadionie w Łasku Arkońskim na dystansie 2 kilometrów (5 okrążeń). Mecz w nich wzięć udział młodzież nie stowarzyszona z roczników 1946 — 47. W piątek o godz. 17 rozpoczyna się eliminacje, natomiast finały zegrane zostaną w niedzielę w przerwie ligowego meczu piłkarskiego Arkonia — Gwardia. Zapisy przyjmowane będą na miejscu, w piątek od godz. 16. Zapraszamy wszystkich posiadaczy rowerów do wzięcia udziału w tej ciekawej imprezie.

Najlepsi pływacy w Szczecinie

JEDNA z wielkich imprez w roku 1964 będzie Centralna Sparykiada Tysiąclecia Państwa Polskiego, która objęła swym zasięgiem cały kraj. Już obecnie trwają eliminacje w poszczególnych dyscyplinach. Jak wynika z danych GKPFIT, dotychczas wzięło w nich udział około 9 milionów sportowców. Jest to więc olbrzymia, masowa impreza. Organizatorzy Sparykiady postanowili, że finały odbędzie się w różnych miastach wojewódzkich. Szczecinian zainteresować fakt, że w naszym mieście odbędą się finały w pływaniu. Przez kilka dni będziemy mieli okazję do podziwiania w „akcji” najlepszych pływaków Polski.

Szwajcarska wystawa wieloryba „GOLIATH“

Szczecin



Plac
Żołnierza

codziennie od 10 rano

Szczecińskie Przedsiębiorstwo
Leśnej Produkcji Niedrzewnej

„L.A.S”

Rejon Szczecin, ul. Niemcewiza 14
tel. 441-41

rozpoczęło od 5. VIII 1963 r.

Skup jarzębiny

w cenie 2 zł za 1 kg

(w małych gronkach)

Z chwilą dojrznięcia będziemy
skupować owoce bzu czarnego,
głogu, róży, rokitnika, tarniny.

3097-K

Przetargi

SZCZECIŃSKIE Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Szczecinie, ul. Odrowąża 1 ogłasza przetarg na roboty malarskie przy ul. Reduty Orłowa w budynku „T” i na Osiedlu Stare Miasto w budynku „I”. Oferty należy składać w biurze SPBM nr 2 — Szczecin, ul. Odrowąża 1, II piętro, pokój 86 — dział organizacyjno-prawny gdzie można też otrzymać ślepe kosztorysy. Otwarcie ofert nastąpi 14 sierpnia 63 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegą się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 3094-K

Ogłoszenia drobne

Nieruchomości

DOM dwurodzinny z sadem i zabudowaniami w Gryficach przy ul. Podmiejskiej 50, sprzedam. 6013-G

Matrymonialne

PANI pracująca pozna pana do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 615. 6014-G

Sprzedż

SAMOCOD „Syrena”, wylosowany, sprzedam.

Wiadomość: tel. 458-78, godz. 9-18. 6015-G

NOWA walizkowa maszyna do pisania „Consul” i czarny garnitur, sprzedam, tel. 384-54 od godz. 16. 6016-G

MOTOCYKL „Jawa” 250, prawie nowy, sprzedam. Samosierry 150 od godz. 18-20. 6017-G

Lokale

SŁONECZNY pokój, c. o., wynajmę panom. Źródłana 32 (tramwaj nr 8). 6018-G

POŁ domku, 3 pokoje, duży ogród, garaż, chlewnia, wianosz, nadająca się na hodowlę, sprzedam lub zamienię

na 3 pokoje w Szczecinie. Szczecin, Pilicho wo, Leśna 16 — Grabiński. 6019-G

KULTURALNY, inżynier, poszukuje pokoju sublokatorskiego, najchętniej z telefonem i garażem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 616. 6020-G

PRZYJME pana na wspólny pokój. Szczecin, Radogoska 7-12. 5696-G

POSZUKUJE pokoju sublokatorskiego. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 390-81. 5975-G

PRACUJĄCA poszukuje pokoju z niekierującą cym wejściem. Najchętniej w śródmieściu. Wiadomość do godz. 19. Jagiellońska 81-18, tel. 88-42 od godz. 19. 5977-G

SWINOUJSCIE — Warszów. Dwa pokoje, kuchnia, zamienię na

podobne lub mniejsze w Szczecinie, Pilicho wo, Leśna 16 — Grabiński. 6019-G

POKOJ z osobnym wejściem do wynajęcia od 18 VIII. Warunki do uzgodnienia, tel. 47-001, wewn. 811, godz. 7-15. 5980-G

KULTURALNE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego (możliwość udzielania korepetycji). Zamienię 2 pokoje, kuchnia w Jastrowie

(miejscowość wczasowa) na podobne w Szczecinie, tel. 369-71, godz. 8-15. 5981-G

Biuro
Ogłoszeń
tel. 344-44

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA lub technika samochodowego zatrudni Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego 2, I piętro, Dział Techniczny, tel. 388-04. 3099-K

Teatru

POLSKI — „Mężczyzna” godz. 19.30.
WSPÓLczesny — „Hamlet” godz. 18.

Kina

KOSMOS — „Dziewczyna w hotelu” g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od 1. 16;
COLOSSEUM — „Sonaty” g. 16, 18.30, 21 — hiszp.-meks. — od 1. 16;
BALTYK — „Dwa oblicza zemsty” g. 9, 12, 15,

18, 21 — USA — od 1. 16;
OGRODOWE — „Nocny gość” g. 21.30 — CSRS — od 1. 12;
panoram.; DERY — „Witaj smutku!” g. 21.30 — USA — panoram.; TENISOWE — „Polowanie na lokomotywę” g. 21.30 — USA — od 1. 14 pan.; POLONIA — „Kancelarz i Sp. Akc.” g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — ang. — od 1. 18; DEL PIN — „Przystań Komisarjat” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — węg. — od 1. 14; „Być albo nie być” g. 20.30 — USA — od 1. 16; PIONIER — „Przygody Sindbada Żeglarsza” g. 10 — „Bitwa pod piramidami” g. 11, 13.15, 15.30 — radz. — od 1. 12; „Dym w lesie” g. 18 — radz., „Gangsterzy i

filantropi” g. 19, 21 — pol. — od 1. 14; PROMIEN ZBM — „Alibi doskonałe” g. 16, 18.00, 20.20 — ang. — od 1. 12; FALA — „Bariera ognia” g. 18, 20.15 — radz. — od 1. 12; MARS — „Kozara” g. 18.45, 21 — jug. — od 1. 16; ECHO (krzesełko) — „Uprowadzenie” g. 19.30 — włoski — od 1. 16; MEWA (Ze lechowo) — „Ręka w potrzasku” g. 19.30 — argen. — od 1. 18; SWIT (Skolwin) — „1000 oczu dr Mabuse” g. 17.30, 19.30 — NRF — od 1. 16; ŻEGLARZ (Golecino) — „Strachy na zamku Sposzani” g. 18, 20.15 — NRF — od 1. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Wszystko dla pań” g. 18, 20 — franc. —

od 1. 18; MUZA (Pomorzanym) — „Trudne godziny” g. 18, 20 — radz. — od 1. 14; PRZYJAZN (Dąbie) — „Uczeń diabła” g. 18, 20 — USA — od 1. 12; HUTNIK (Sioleczyń) — „Re wia snów” g. 18, 20 — austr. — od 1. 16; BAJKA (Police) — „Szkliany zamek” g. 18, 20 — franc. — od 1. 18; 1 MAJ (Zydowce) — „Okup” g. 18, 20 — USA — od 1. 16; MARZENIE (Wielkowo) — Recyzyjne REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 35 — „Parz 2 — H wiera franc. — Monaco — Monte Carlo” g. 10-21.

DZIS W SZCZECINIE

Kluby

PINOKIO - dancing - g. 20.

Muzeum

STAROMYLSKA 27 - Srednio liczna...

Dyzury

SZPITALA

I KLINIKA CHIRURGICZNA - Umi Lubelskiej...

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SZCZECIN: 16.05 - pierwszy...

Telewizja

PROGRAM SZCZECINSKI 17.55 - program dnia, 18 - poraz...

PROGRAM BERLINSKI

14.30 - audycja dla dzieci, 15.30 - wiadomosci dla dzieci...

SRODA

10.50 - gimnastyka dla wszystkich, 11.30 - Kronika...



10 tysięcy osób na Głębokiem

Przez nasze okulany

„Za wami pójdą inni“?

Zmiana mieszkania zawsze połączona jest z koniecznością zatratienia kilku „papierkowych” formalności...

Szczecinianie tak już przywykli do tych wdrożeń, że z pokorą podają się losowi. Ale oto na horyzonie się rozjaśnia. Dyrekcja Zakładu Energetycznego...

Jako pierwszy wyraził na to zgodę dyrektor DZBM nr 1 - R. BURSKI. Od 3 sierpnia br. ADM-y podległe temu Zarządowi zapoatrują już lo katorów w formularze...

Jednym zdaniem

DZIS, 6 bm. o godz. 18 w Klubie ZBoWiD przy ul. Wielkopolskiej 18 zebranie Wolendberczyków. Tematem obrad - sprawa oddania Szkoły Tysiąclecia im. „Byłych żołnierzy wojennych” - wybudowanej w Dobiegniewie...

Pańskie oko konia tuczy Komitet Blokowy musi znaczyć - współgospodarz

SĄ W SZCZECINIE nowe, piękne budynki, których klaki schodowe już wkróciły po oddaniu obiektu lokatorom...

ich - również i Administracji Budynków Mieszkalnych. (hs)

PIĘKNYM wynikiem w pracy społecznej może się pochwalić Komitet Blokowy nr 128, działający pod przewodnictwem Eugeniusza Sopińskiego i Bronisława Forsta...

Jaki powinien być wypoczynek po pracy? WYPOWIEDZ chce potraktować z punktu widzenia działacza PZMoS...

Na kolonii ZPS

Z CIEKAWĄ inicjatywą wystąpiło kierownictwo kolonii Zarządu Portu Szczecin, która znajduje się w Międzywodziu...

O co chodzi? Dla posiadacza motocykla lub samochodu nie jest rzeczą obojętą, gdzie postawi swój pojazd...

Podniesienie estetyki wokół budynków mieszkalnych jest celem wielu komitetów. Są to np. K. B. nr 98, którego przewodniczącym jest Alfons Zieliński...

Mówi Józef Sereżyński: nie jest również właścicielem wyznaczonego miejsca pod białak. Trzeci warunek stanowi konieczność rozważenia opinii nad najmłodszymi w „sezonowych” przechwalniach dzieci...

TV czeka na Was!

W ODPOWIEDZI na zapytanie, kto jest winien przedłużenia remontu przeznaczającego dla TV budynku przy ul. Niedziałkowskiego, redakcja odwiedziła: kierownika Przedsiębiorstwa Konserwacji Zabłyków Zenon RUCZKOWSKI...

DLACZEGO do dnia dzisiejszego nie dostarczono Przedsiębiorstwu Konserwacji Zabłyków zatwierdzonego przez Zakłady Energetyczne schematu, względnie projektu instalacji? Dlaczego wykonawca nie otrzymał jeszcze kosztorysu robót budowlanych? Dlaczego Inspektor nadzoru dokonuje w dzienniku budowy coraz to nowych wpisów, rozszerzających zakres robót (ostatni wpis z końcem lipca)?

W ZWIĄZKU z powyższym pytaniem z kółki dyrektora MDOBOR: Dlaczego do dnia dzisiejszego nie dostarczono Przedsiębiorstwu Konserwacji Zabłyków zatwierdzonego przez Zakłady Energetyczne schematu, względnie projektu instalacji?

Telefon 45-741 czeka na odpowiedź.